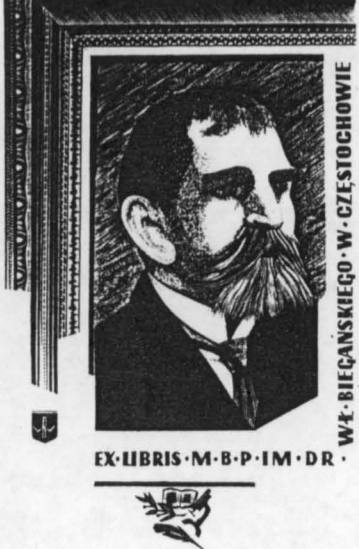




# **BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE**

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE**

**COPYRIGHT RESERVED**



wujcie. Nie mogliśmy rozstać się z Rzymem bez bólu całego katolickiego świata i bez wielkich strat, o które i wy także się obawiacie.

"Journal des Debats", ipowtarzający list ten w całości, przypominając, że zaproszenie Papieża, aby udał się do Hiszpanii wyszło ze strony rządu hiszpańskiego za zgodą króla Alfonsa 28 maja 1915 roku. Na miejsce pobytu wyznaczono Papieżowi zamek Escorial. Propozycja ta została wznowiona następnie raz jeszcze przez episkopat hiszpański w dniu Bożego Ciała i przyjęta z wielkim zadowoleniem przez koła katolickie i przez partię skrajnej prawicy. Przeciwnie stanowisko zajęli liberale, a zwłaszcza "Diario Universal", organ Romanones, twierdząc, że propozycja taka sprzeciwia się ustawom konstytucyjnym przez to samo, że ustanawia zwierzchnictwo obce na ziemi hiszpańskiej bez zezwolenia na to Korteżów. Przyjaciele ministerium odpowiedzeli, że w wypadku tym chodzi jedynie tylko o gościnę tymczasową, jak swego czasu gościł Piusa IX w Gaceli.

#### Instytucje i stowarzyszenia polskie w Piotrogradzie.

"Wieczerni. Wremia" zamieszcza następujący spis instytucji i stowarzyszeń polskich w Piotrogradzie: 1) Ognisko polskie 2) Sokół polski. 3) Promień. 4) Polska Macierz szkolna. 5) Polski związek lekarzy i przyrodników. 6) Polskie Towarzystwo Pomocy dla ofiar wojny 7) Księgarnia Polska. 8) Głos Polski. 9) Dziennik Piotrogradzki. 10) Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet. 11) Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności. 12) Rzymsko-Katolickie Towarzystwo pod wezwaniem św. Katarzyny. 13) Kółko Opieki nad dziećmi wyznania rzymsko-katolickiego. 14) Oddział związku równouprawnionych kobiet. 15) Towarzystwo prawników i ekonomistów. 16) Koło Polskie. 17) Polskie biuro prasowe "Watt". 18) Gospoda Polska. 19) Centralny komitet obywatelski. 20) Centralny komitet Polskiego Towarzystwa Pomocy dla ofiar wojny.

#### Śląsk i Polska.

Z Wrocławia piszą do "Gaz. Opolskiej": W czwartek odbyło się zebranie komisji socjalnej tutejszego towarzystwa katolickich kupców. Na zebraniu tem poruszono przedewszystkiem sprawę połączenia Śląska z Polską pod względem ekonomicznym. Na temat ten wywodziły się bardzo ożywione debaty, w których podniesiono, że Polska dla różnych gałęzi przemysłu śląskiego może być w przyszłości dobrym odbiorcą, zwłaszcza co do budowlanych maszyn, wyrobów cementowych i nawet przedzielnianych. Obok wywozu towarów ze Śląska do Polski bardzo ważnym także jest dowóz z Polski W pierwszym względzie chodzi tu o produkty leśne i rolnicze, zwłaszcza, że Polska może dostarczyć lnu, masła, jaj, drzewa itd.

Śląscy kupcy powinni się szybko starać o zawiązanie stosunków z Pol-

ską, aby ich nie wyprzedzili kupcy z Berlina i Poznania, którzy mają korzystniejsze połączenie kolejowe z miastami Polski, Łodzią i Warszawą, zwłaszcza kupcy i przemysłowcy, znający mają przewagę przez znajomość języka polskiego, którym Ślązacy z dolnego i średniego Śląska nie władają. Dla młodszych kupców zaleca się przyswojenie sobie polskiego języka, jako też i innych słowiańskich języków wogóle ponieważ nie ma wątpliwości, że po wojnie wschód i południe będą miały większe znaczenie gospodarcze, aniżeli to miało miejsce poprzednio. Z uwag powyższych, które przytacza także "Schles. Volksztg.", wynika, iż nie trzeba zaniedbywać języka ojczystego i pogadzać nim, jak to dotąd bywało. Uczymy się równo pilnie po polsku jak po niemiecku, gdyż obydwaj języki w przyszłości będą nam jeszcze więcej potrzebne niż dotąd.

#### 300.000 kilometrów.

Według ostatnich obliczeń armje sprzymierzone zajęły dotychczas prawie 300 tysięcy km. kwadr. rosyjskiego obszaru, a mianowicie: Królestwo Polskie 127.000 km. kwadr., w gubernii grodzieńskiej 38.000 km. kw., w gubernii kowieńskiej 40.000 km. kw., w gubernii kurlandzkiej 27.000 km. kw., w gubernii wileńskiej 42.000 km. kwadr. i w gubernii wołyńskiej 17.000 km. kw.

#### Przygotowania Stanów Zjednoczonych.

"Daily News" donosi z Waszyngtonu: Wilson zażąda od kongresu 250 milionów dolarów na reorganizację armji. Armja będzie wzmocniona o 125.000 regularnego żołnierza i 875.000 rezerw.

Milicja powinna otrzymać wyższe wykształcenie wojskowe, jak obecnie. Następnie pożądane są wzmocnienia wybrzeży.

#### Nowe pismo.

Pan Wilhelm Feldman z Krakowa, wydawca znanego tamtejszego miesięcznika p. n. "Krytyka", rozpoczął wydawać w Berlinie nowe pismo w języku niemieckim p. n. "Polnische Blaetter", wychodzi ono w dekadach, t. j. w odciskach dziesięciodniowych. We Wiedniu, jak wiadomo, wychodzi już od lat kilku pod redakcją Adama Nowickiego "Polnische Korrespondenz".

#### Z Warszawy.

##### "Darlehenskasse".

W Warszawie ma powstać wkrótce — jak donosi "Kur. Warsz." — rządowy bank pożyczkowy typu t. zw. "Darlehenskasse", z tą różnicą, że bank, który zakłada się w Warszawie, nie będzie filią banków berlińskich, lecz stanowić ma odrębną, samodzielną organizację finansową.

Cele banku określono w sposób następujący:

- 1) udzielanie zaliczeń na kwity rekwizycyjne;
- 2) zaliczenia na papiery procentowe;
- 3) zaliczenia na towary, nie ulegające szybkemu zepsuciu.

Bank będzie nadto udzielał pożyczek gminom miejskim i ziemskim.

Zarząd tej instytucji będzie spoczywał w rękach przedstawicieli władz niemieckich. Dyskonto weksli wyliczone z operacji tej instytucji. Przepuszczanie banknoty, wypuszczone przez "Darlehenskasse" dla dokonywania wszelkich wypłat na rynku tutejszym, mieć będą kurs przymusowy.

Wszelkie wypłaty w operacjach bwey "Darlehenskasse" dokonywane będą w nowo wypuszczanych banknotach.

#### Gimnazjum Filologiczne żeńskie.

Na wzór istniejącego w Częstochowie gimnazjum 8-klasowego p. W. Chrzanowskiej będzie otwarte w tych dniach w Warszawie Gimnazjum Filologiczne żeńskie pod kierunkiem doświadczonych pracowniczki na niwie pedagogicznej, p. Popławskiej, wdowy po s. p. Janie Popławskim.

Program nauk taki sam, jak w gimnazjach filologicznych męskich. Maturyści będą mieli tak samo, jak częstochowski prawo wstępu na wszystkie wydziały uniwersytetu.

#### W SPRAWIE

#### Rady Narodowej Polski.

"Nowe Ognisko", tygodnik wydawany przez p. Antoniego Marylskiego, rozważa kwestję, czy chwila obecna nadaje się już do utworzenia w Polsce ros. ogólnego zreszenia politycznego, które byłoby syntezą kierunków, poglądów, prądów i pragnień, przenikających całe społeczeństwo", słowem Rady Narodowej.

Pismo utrzymuje, że czas do powstania takiej organizacji jeszcze nie nadszedł. Przedewszystkiem bowiem nie potrafimy na razie wytworzyć jednolitej, zgodnej i powszechnej opinii politycznej.

Rada Narodowa, którąby dziś powstała, byłaby zamachem stanu, a choć powszechnie się mówi, że każdy za mach stanu, uwieczniony powodzeniem, jest dobry, to ten nie udało się z pewnością.

Dla wytworzenia przeto Rady Narodowej w przyszłości trzeba podjąć pracę obłożoną na dłuższą metę, wziąć się do roboty przygotowawczej w odpowiednich skupieniach i wyjaśnić sobie rzeczowo i na zimno wiele powikłanych zagadnień politycznych.

Dyskusje w zreszeniach, któreby chciały zgromadzić zbyt rozbieżne, że same kierunki, nie doprowadzą do konkretnych rezultatów, zatem przedewszystkiem pokrewnie sobie grupy polityczne powinny między sobą się porozumiewać.

Poza tem ogólna organizacja polityczna krajowa jest i dla tego przedwczesna, że na porządku dziennym naszego życia politycznego nie zarysowuje się żaden czyn konkretny do spełnienia. My uważamy w tej chwili dla naszego społeczeństwa rezerwę jako ogólną zasadą do przyjęcia. Rada Narodowa bez pozytywnego programu, skazana na wyczekiwanie,

albo zamrze zdemoralizowana, albo chociaż dać ujście swej energii, stworzyć czyn szluzowy, zaangażując się w akcję niezgodną z potrzebami politycznymi narodu.

Nie powinniśmy również zapominać, że warunki fizyczne nie pozwalają na ujawnienie Rady Narodowej, a zakospirowana akcja tylko najsmutniejsza może przynieść skutki i nie przyciągnie poważniejszych jednostek do swego grona. Pomijamy wreszcie cały szereg przeszkód drugorzędnych, utrudniających zawiązanie się Rady Narodowej.

## Z Kielc.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

Sfery przemysłowe tutejsze czynią starania o uruchomienie choćby tylko częściowego przemysłu fabrycznego. Jeżeli uda się je przeprowadzić, będzie to najsukcesowniejszym środkiem zapewnienia ludziom stałego zarobku.

Jest już czynna fabryka superfatów, czyli naczynów sztucznych (Gładoczek), a przed kilku dniami puszczono w ruch wielki młyn parowy Mauerbergierów. Pozostają jeszcze w uśpieniu zakłady wapienne p. f. K. „działnia”, wapienniki Zagajskiego, fabryka marmurów kieleckich, (ta ostatnia jest nieco zniszczona przez pociśki wojenne) oraz fabryka giętych mebli, tartaki i bardzo wiele innych.

Rada miejska, celem dania zarobku dla rzeszy robotniczych, uchwaliła cały szereg robót w mieście, a mianowicie:

przeprowadzenie remontu koszar wojskowych, urządzenie targowiska dla rogiadzy i koni, na Pociosze i placu św. Tekli, w projekcie jest remont hall targowych na placu Bagatowym.

Przy robotach miejskich murarze zarabiają dziennie od 1.50—2.50 kop. a cieśle 1.25—1.50 k.

Ceny materiałów są bardzo wysokie, bo za 1000 sztuk cegły miasto płaci 25 rb.

Kubik drzewa budowlanego kosztuje 50—60 kop., a stopa kubiczna desek stolarskich 70—80 k.

W handlu naszym zastój zupełny i zamarcie życia cecha zresztą powszechna. Ale Komitet działa, dając dowody niespożytej energii. Jakkolwiek ma ciężkie warunki, lecz ujawnia wysiłek obywatelski.

Sądy gminne wydają stosowane do miejscowych warunków wyroki, broniące interesów proletariatu przedewszystkiem. Przestępczość zmniejsza się znacznie, sądy bowiem wojenne połozży żelazną dłoń na łotrzyków.

Jakkolwiek okolica najbliższa uciepiła ekonomicznie, ale urodzaje tegoroczne są niezłe, z małymi wyjątkami.

Niektórzy z rolników porobili przy wojnie dobre interesy, mając zapłacone należności w trzech czwartych kwitami.

6)

## UWAGI

### w sprawie programu szkół początkowych.

(Ciąg dalszy).

Ostrosłup ścięty: trapez i porównanie go z innemi czworokątami. Walec: koło, promień, średnica, łuk, cięciwa.

Powierzchnia: płaska i krzywa. Linie proste, krzywe i łamane. Dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie odcinków linii prostych. Okrąg koła. Dodawanie, odejmowanie i mnożenie kątów. Kąty przyległe. Suma kątów przyległych. Kąty wierzchołkiem przeciwległe. Kąty środkowe i ich wymiar za pomocą łuku. Używanie kątomierza (przenośnika). Rozszerzenie pojęcia o czterech działaniach nad kątami. Trójkąty. Wypadki równości trójkątów. Suma kątów w trójkącie.

Zadania konstrukcyjne: podział odcinka na połowy, podział kąta na połowy, wykreślenie kąta równego danemu. Wykreślenie trójkąt równy danemu. Rodzaje czworokątów: kwadrat, prostokąt, trapez, romb, równoległobok. Suma kątów w czworokątach. Kąty przeciwległe w równoległobokach. Przekątne i ich własności.

W tym oddziale dzieci zapoznają

się z przedmiotem geometrii poglądowo bez używania dowodzeń.

#### Oddział IV.

Stopniowe powtarzanie zeszluzowanego kursu. Zastosowanie dowodzeń w następujących wypadkach: suma kątów przyległych, kąt wierzchołkiem przeciwległy, trzy wypadki równości trójkątów, o równych kątach naprzeciw równych boków, o kreśleniu prostopadłej, o liniach równoległych, suma kątów w trójkącie, własności przekątnych w równoległoboku. Wpisywanie w koło różnych figur. Pole prostokąta, kwadratu, równoległoboku, rombu, trójkąta, trapezu, wielokąta foremnego i nieforemnego, koła, sektora i pierścienia kołowego.

Powierzchnia i objętość wszystkich brył prawidłowych. Rozwiązywanie zadań, czerpanych z życia praktycznego.

#### Program pogadanek.

Pogadanki o rzeczach.

#### Oddział wstępny.

1. O kształtach: linia prosta, łuk, kawa, krzywa; kwadrat, czworobok; sześciąt, kula; trójkąty, kąty, prostokąty.
2. O barwach.
3. Wrażenia dotykowe: ciała twarde,

de, miękkie, szorstkie, gładkie, ciężkie, lekkie.

#### 4. Wrażenia smakowe.

5. O przedmiotach pospolitych, naprz.: pudełko, meble, klasa, mieszkanie, budynki, woda, ogień i t. d.

6. Pokarmy i napoje: chleb, mleko, herbata, kawa, mięso, jarzyny i t. d.

7. O roślinach — drzewo, trawa, kwiat; składowe części roślin.

8. O zwierzętach, które chodzą, które latają, pełzają, pływają.

9. O nas samych: części ciała.

10. O higienie ciała i mieszkania.

11. O najprostszych zjawiskach natury: niebo, słońce, chmury i deszcz, wiatr.

12. O odzieniu, bieliznie i obuwiu: krawiec, szewc.

13. O mierzeniu wielkości: długość, szerokość i grubość; stopa, fiolet, cal.

14. O czasie: Cztery pory roku, miesiące, dni w tygodniu.

#### 15. Stopnie pokrewieństwa.

#### Oddział I.

To samo, co w oddziale wstępnym, tylko z większym stopniem pogłębienia.

1. O kształtach: linia płonowa, pozioma, ukośna, równoległa; koło, kula, walec, romb, wieloboki; graniastosłup, ostrosłup i stożek.

2. O barwach: złożone, ciemne, jasne, odcienie.

3. O przedmiotach pospolitych z otoczenia: ciała stałe, płynne i lotne; szkło, glina, sól, cukier, węgiel, nafta; inne minerały i metale.

4. O rzemiosłach i z dziedziny przemysłu i rolnictwa.

5. O roślinach: Jak rośnie nasienie. Liście, łodygi, kora. Rośliny pożyteczne: zboża, warzywa, bawelna, len, herbata, kawa i t. d.

6. O zwierzętach pożytecznych: zwierzęta domowe, ptaki, pszczoła, jedwabnik. Nietoperz. Motyl.

7. O nas samych: krew, jedzenie i picie; oddychanie; mózg, skóra.

8. O higienie ciała i mieszkania.

9. O zjawiskach natury: burza z piorunami; dzień mroźny, śnieżyca. Powietrze, opady atmosferyczne. Kołowy ruch wody.

10. O mierzeniu ciężarów: łut, funt, pud.

11. O monetach.

12. O mierzeniu czasu: zegar, godziny, minuty, sekundy.

13. Stopnie pokrewieństwa.

Pogadanki te nie konieczne mają być prowadzone w wyżej podanym porządku.

Przy pogadankach o rzeczach niezbędne są okazy, które uczeń bezpośrednio obserwuje i bada.

(d. n.)

Zatrważającym faktem jest brak siły pociągowej roboczej, skutkiem czego, roboty w polu idą zółwim krokiem.

Narzekamy na biedę i ciężkie oazy, a w jadalniach szampańskie leje potokiem. Delektują się nim przeważnie gołjaci i resztkiewiczzi, którzy porzuciwszy swoje żony i dzieci na pastwę losu, zjeżdżają domiast na hulankę z półświatkiem. Mam tu na myśli lampartów z okolic tunelu.

W ubiegłą niedzielę w świątyni katedralnej odbyła się uroczystość odpustowa, jaka przypada na Matkę Boską Różańcową. Świątynia Pańska, pięknie odnowiona i przybrana w świerki, wieńce i kwiaty, była przepelniona do tego stopnia, że wśród tłumu i ścisłu wiele osób zapadało w omdlenie. Pomimo przestrzeganego porządku, to samo działo się i na omarzonym kościelnym przy pochodzie procesji.

Kompanje z patnikami przybyły z blizszych i dalszych okolic. Sumie celebrował dostojnik kościoła J.E. ks. biskup Losiński, w asystencji licznych duchowieństwa i kleru. Widok był majestatyczny.

Słowo Boże wygłosił ks. Jan Białecki, niezły kaznodzieja, spowiednik kleryków.

Chór kościelny mieszały pod batutą p. Feliksa Kostuskiego, podczas sumy wykonał znakomicie mszę Chładowskiego. W głosach chóru czuć było harmonję, która wydoskonaliła się dobrą szkołą.

Głównym gospodarzem i kierownikiem tej uroczystości był przewodniczący miejscowy i prałat ksiądz Obuchowicz.

Na placu Panny Marii, z powodu wielkiego odpustu, było rojno i gwarne, a kramik i dewocjonami i stół z herbata i pieczywem znajdowały się w istnym oblężeniu.

Przed nieszpierami J.E. ks. biskup rozpoczął ceremonję błogosławienia wiernych, do którego przystąpiło około 1000 osób.

W. A. G.

## KRONIKA KALENDARZYK

Dnia 17 w niedzielę Wiktora, Małgorzaty.  
Jutro 18 w poniedziałek Łukasza Ew. Justa M.  
Wschód słońca o godzinie 6 m. 29.  
Zachód słońca o godzinie 5 m. 21.

**Wiadomości historyczne**

1672 Tatarzy występują przeciw Moskwie za Polskę.  
1528 Zygmunt August obrany W. Księciem litewskim.  
1635 Sufiata Czarnecki decyduje kapitulację Krowat.  
968 Papież Jan XIII poddaje biskupa poznańskiego i Sawę metropoli magdeburskiej.

**Dzisiejsze losowanie kwiatów i pogadanka na pomoce naukowe.**

Dzisiaj, t.j. w niedzielę 17 bm. o 3 po poł. w lokalu nowo utworzonego gimnazjum Tow. Opieki szkolnej przy ul. Teatrnej Nr. 19-A odbędzie się losowanie kwiatów doniczkowych oraz pogadanka o ich hodowli wygłoszona przez p. Stanisława Jastrzębskiego.

Wojciech 20 k. od osoby, przyczem można wygrać kwiatki doniczkowe, oraz piękną palmę, która przez dzień wczorajszymi oglądać było można w aptece p. Ant. Gawędzkiego, Aleja II Nr. 28.

Czysty zysk przeznaczony został na pomoce naukowe, jak książki, obuwie, abranja itp. dla miejscowych ubogich uczniów i uczenie polskich szkół średnich.

Cel więc sam mówi za siebie, wobec czego należy się spodziewać, że miejscowe społeczeństwo, zwłaszcza zamożniejsza młodzież pospieszy rzucić swój grosz ofiarny, by tym sposobem przysięść z pomocą swym biednym kolegom.

**Nabożna rocznica.**

We wtorek dnia 19 października przypada rocznica zgonu s. p. Wincentego Szatkowskiego, zasłużonego literata i dziennikarza, współpracownika wielu pism poznańskich, galicyjskich i warszawskich, b. redaktora „Kurjera Kaliskiego”, ostatnio zaś redaktora „Gazety Częstochowskiej”.

W dniu tym w kościele św. Zygmunta odprowadzono go przez ks. Stanisława Masłowskiego nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów, znajomych i żyjących.

**Wielki wybór  
papierów listowych i kopert  
w Drukarni  
F. D. WILKOSZEWSKIEGO  
II-ga Aleja Nr 38.**

### Dzień koleżeński.

Wiadomo, jak ważną stroną wychowania jest oprócz nauki, właściwy kierunek moralny, przyzwyczajający do życia i doświadczenia między innymi do przestrzegania pewnych obowiązków społecznych, towarzyskich i koleżeńskich.

W ten sposób wychowawcy czerpią z uczelni nietylko zasób wiadomości, lecz i podstawy etyczne współżycia, stanowiące o ich przyszłej wartości dla własnego narodu i całego społeczeństwa.

To też powitać należy z najwyższym uznaniem nowosć, zaprowadzoną w jednym z tutejszych gimnazjów, żeńskich, w którym w sobotę odbyła się uroczystość „Dnia koleżeńkiego”, o którego istocie mówi dobitnie ułożona przez same uczennice odezwa:

Koleżanki! Dnia 15 października po pierwszej lekcji odbędzie się uroczystość złozenia „Pierwszego Podatku Koleżeńkiego” na rzecz niezamożnych uczennic naszej szkoły. Podatek ten zaczynający się od jednego grosza ma w nas wzbudzić poczucie obowiązku do niesienia ofiar na cele wznowienie i pomocy bliźnim. Każda z koleżanek ma powiadomić o tem swych rodziców i prosić o przeznaczenie na ten cel małej sumki, (od

grosza do 10), którą będzie miesięcznie składała uroczystość każdego 15-go dnia w miesiącu.

Aby i-zy dzień zapisał nam się w sercu i pamięci! odbędzie się uroczystość, i każda koleżanka otrzyma znaczek pamiątkowy, który w następnych dniach podatku może sobie przypiąć.

Niech więc żadna z nas nie uchyl się od tego daru i pomocy koleżeńkiej, która nas będzie łączyć coraz ściślej i bliżej, a my stanęmy się „jedną całością”, a naszą jedyną stań się słowa: „wszystkie za jedną, a jedna za wszystkie”.

A więc spieszyć ochnoć spełnić ten czyn szlachetny!

To też młodociane serca kilkuset uczennic jednomyślnie odezwały się na ten zawołanie, a jedna z nich z klasy IV wstąpiła z pięknym, nawołującym do podniesienia ducha wierszem, którego srodzka strofa brzmi:

Niechaj w uśpionych sercach  
Polaków  
Miłości świętej rozbiłyście skra  
I niechaj z duszy braci — ro-  
daków  
Zwątpień rozpacznych opadnie  
mgła.

Następnie ogół uczennic wskutek zbiegu w jednym dniu 15 października „Dnia Koleżeńkiego” z rocznicą śmierci zwycięzcy z pod Racławic, udeśli się wraz z przełożoną p. W. Chrzanowską na Jasną Górę, gdzie wysłuchał z nabożeństwem odprowadzając w właściwej intencji Mszy św.

**Z mieszkaj szkoły elementarnej.**

Do IV oddziału wyższej szkoły elementarnej zapisało się 73 osób. Wczoraj odbył się egzamin dla tych, którzy nie posiadają świadectwa z ukończenia szkoły elementarnej.

W poniedziałek o godz. 1-ej i pół w południe odbędzie się otwarcie szkoły, a o 2-ej rozpocznie się nauka.

**Z komitetu żywnościowego i węglowego.**

Komitet żywnościowy i węglowy podaje do wiadomości, że od poniedziałku rozpocznie się sprzedaż kartofli w fabryce Peltzerów w godzinach od 8 rano do 12 w poł. i od 2 do 5 po poł.

Cena za korzec wagi 280 funtów wynosi rb. 3.60 k.

**Nie w porę.**

Już to ryterskości nikt nam nie odmówi, bo jej brak niepowiększa szeregu naszych wad narodowych. Jeśli może być o tem mowa, to chyba o nadmierze wojennego ducha, który szuka ujścia niezawodne w chwili i formie odpowiedniej. Do takich wypadków zaliczyć należy zjawisko, wynikiem ostatnio między dwoma panami C, pracownikami biura jednego z tych niewielu w naszym mieście i kraju, które, utrzymując setki urzędników, płaci im, pomimo wojny całkowite pensje.

Nie zważając na ciężkie czasy, w których szanować należy posadę, w tak poważnej akcyjnej instytucji, pp. Lucjan i Stanisław, zdawnia uczący do siebie „anę”, wywołali zjawisko, wbrew nazwisku jednego z uczestników zbyt głośno, którego konsekwencją musiało być opuszczenie posad przez obydwoh, pomimo, że obadw jako pracownicy sumienni i nieskazitelni, byli nader pożyteczni dla firmy, dotkniętej parę miesięcy temu nadużyciem innego znów urzędnika.

Dzisiaj obaj mają sposobność rozmyślenia nad tem, jak nie w porę zmanifestowali swój sangwiniczny temperament.

## Morderstwo.

W piątek 15 października w lesie Zagórskim znaleziono zwłoki Joka Helendra, kupca z Kłobucka. Jak się okazuje, Holendra zamordowali bandyci, zarabowawszy prztem 80 rb., jakie nieszczęśliwy miał przy sobie. Zwłoki Helendra przywieziono do Częstochowy i złożono w kostnicy przy szpitalu miejskim, gdzie też dokonana zostanie sekcja. Energiczne śledztwo trwa.

**Milosierdzial**

Czytelnikom naszego „Gońca” Częstochowskiego” polecamy będącą w nader krytycznym położeniu, Katarzynę Tetko, zamieszkałą przy ulicy Mokrej nr. 14, której mąż i starsze dzieci wyszli z domu szukać pracy i już od trzech tygodni niema o nich wieści. Nadomier tego Tetko jest chora i już od półtora roku nie opuszcza łóżka. Razem z swą dziewięcioletnią córeczką zmuszona będzie umierać z głodu, jeśli jej ofiarność ogółu nie wesprze.

**Ze szpitala miejskiego.**

W dniu wczorajszym w szpitalu miejskim znajdowało się ogółem 60 chorych, w tem 31 kobiet.

**Z biura komisji pośrednictwa w pracy.**

Z Biura komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd Nr. 9 wyjechało zagranicą w ciągu ubiegłego tygodnia ogółem 152 robotników.

**Pieniądze do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze na następujących osob:

Z miesiąca września:  
687 — Koźmiński Piotr — 60 m., 688 — Ciekup Jan — 20 m., 694 — Hislewicz Stefan — 50 m., 696 — Manaszek Marjanna — 18 m., 703 — Górka Marjanna — 25 m., 706 — Rakowska Marjanna — 20 m., 709 — Rak Franciszka — 54 m., 717 — Nowak Marjanna — 31 m., 718 — Nowak Marja — 10 m., 720 — Straszewska Marja — 20 m., 733 — Kamińska Marta — 90 m., 733 — Dusiel Paweł — 70 m., 734 — Gmyrcz Stanisława — 30 m., 737 — Morat Bolesław — 14,69 m., 739 — Rozpendek Józef — 1,02 m.

Z miesiąca października:  
768 — Hamala Walenty — 12,94 m., 769 — Kuster Helena — 28,64 m., 771 — Hepner Anastazja — 25,72 m., 773 —

4) KLEMENS JUNOSZA.

## WILKI.

(Z notatek komornika sądowego).

— Fajz zerwał się na równe nogi.

— Panie kimorniku! — rzekł — chodźmy; co mamy tu siedzieć! Od zemię to wilgoć jest, może broń Boże zaszkodzić... Mnie jeden doktor mówił, co od zemi jest najgorszy wilgoć... frybrowy wilgoć!

— Mielismy przecie trochę odpocząć.

— Co odpocząć po co? Czy to my, nie przymierzając chłopcy, co sobie młocą i potem muszą leżeć jak biki? Nawet na takie osobie jak pan kimornik, to nie pasuje leżeć na trawie... to po chłopsku jest... Chodźmy, ja pana bardzo proszę... — Jeżeli pan chcesz koniecznie, to trudno... chodźmy — ale miej się pan na ostrożności: teraz jest noc, z każdego krzaka może co złego wyskoczyć...

— Aj waji panie kimorniku, powiedz pan, czy od wielkiego strachu może być broń Boże, feler na wątrobę?

— Nawet ogromny. Dlaczego się pan o to pytasz?

— Co ja się mam pytać? tak

sobie... Pan miszli, co ja sobie boję?.. ja nawet mogę krzyknąć — słuchaj pan, jak ja odważnie krzyczę: — hul ha!

— Psst! co pan u diabła wyraża?

— Jakto co?... ja sobie hukam.

— Nie wywołuj pan wilka z lasu... Fajz umilkł i po chwili zapytał:

— Przepraszam, panie kimorniku, czy pan widziałeś kiedy wilk?

— Aj, aj, wiele razy.

— I z jakim sposobem un pana ani razu nie zjadł?

— To jest... widzisz pan, znowuż nie chciałyby pana martwić.

— Dlaczegoż co to jest martwić?

Czy taki gałgan wilk... jest moja ciotka, zebym ja sobie o niego martwił? Ja się tylko pytam, dlaczego un pana kimornika nie zjadł?

— Jak pan widzi, nie jestem otyły, nawet bardzo szczupły jestem... same kości i skóra.

— Pfel coż to?... un tak lubi tuste mięso, ten rozbójnik!

— On jest taki mądry, że jak wpadnie w stado owiec, to zawsze najtłustszą chwytą. Zapytał się pan chłopów, oni dobrze się na tym znają...

— Panie kimorniku, ja sobie siadę...

— Kto z panem dojdzie do ładu? — dopiero siadamy, znowu idziemy i znowu siadamy... trzeba się zdecydować albo tak, albo tak...

— Mój panie kimorniku, mój złoty, panie kimorniku! — ja sobie trochę siadę... Pan wiesz, że ja mam, za pozwoleniem, feler i inną słabość: też mam, co jeszcze gorsze niż feler. Bardzo brzydka słabość. Miej pan miłosierność... siadajmy trochę...

— Ha, coż mam robić? siadajmy.

— Ale trzymaj pan swoje strzelbe w garści... ja pana proszę, trzymaj pan mocno!

— Po co?

— Od wszelkiego wypadku... Powiedz pan, panie kimorniku, czy taki wilk idzie sam, czy, broń Boże, w kupa?

— Zwykle chodzi całym kabałem.

— Wiele ich może być w takie kompanije?

— Rozmaicie, czasem sześciu, dziesięciu, dwudziestu...

— A pański strzelba wiele może strzelić?

— Dwa razy.

— A co będzie z te osmnastcie?

— Nic nie będzie; zanim broń nabiję.

— Panie kimorniku, ja pana proszę, my wstańmy, my chodźmy... co my tu wysiedziemy? Czy to człowiek jest za pozwoleniem, kugę, żeby siedział jak kura na jajki?

— Dalibóg nie wiem, jak panu dogodzić? — to siadamy, to idzie-

my — do czego to podobne! Przyznam się, że mnie to już nudzi. Ja jestem komornik, moja rzecz zrobić zajęcie, sprzedać — a pan kazez mi to siadac, to isć, trzymasz mnie pan całą noc w lesie, jak dzikie zwierze. Ja nie potrzebuję takich interesów!... Dawaj pan torbę z papierami — ja powracam do domu. Dla pańskiej satysfakcji, nie będę się wdróżył po lesie jak cygan. Bądź pan zdrow. Mam zdrowe nogi, nie cierpię na żaden feler, trafię gdzie do wsi, najmiej sobie konie i pojedaj do domu.

— A ja! — wrzasnął rozpaczliwie Fajz — a ja co mam robić?

— Albo ja wiem? nocuj pan sobie w lesie, coż mi do tego.

Zyd rozpaczliwie uczył się mego rekawu.

— Panie kimorniku, panie kimorniku! nie zostaw mnie pan! Co pan chcesz? ja panu dam... ja panu dam dwadzieścia pięć... dwa siadę... trzydziści rubli! tówka! nie opuść mnie pan, nstaw samego w takie past miejsce...

— Coż ja panu poradzę? pan taki ogromny brzuch!

— A! niech może wrog...

— A! niech może wrog...



Kala Karolina-6,91 m., 774 - Kupczyńska Wiktoria-1,83 m., 775 - Siła Bronisława-54,18 m., 778 - Rychter Michalina-10,18 m., 779 - Andrzejewski Walenty-8,16 m.

Z dnia 11 października:

869 - Warwózek Ewa - 60,01 m., 870 - Grot Kacper - 12,38 m., 871 - Józwiak Józef - 5,68 m., 872 - Skon Roman - 7,72 m., 873 - Kulawski Władysław - 5,01 m., 874 - Michalina Kulik - 20 m., 875 - Sołtyśiak Karolina - 20 m., 876 - Piaska Agnieszka - 20,01 m., 877 - Szewde Marja - 10 m., 878 - Kaczmarek Barbara - 30 m., 879 - Drat Rozalia - 59 m., 884 - Garus Józefa - 300 m., 881 - Spychała Michał - 30 m., 882 - Gobioka Władysława - 35 m., 883 - Wawrzekiewicz Józef - 100 m., 884 - Gołab Agnieszka - 20 m.

Z dnia 12 października:

885 - Łopat Konstancja - 10 m., 886 - Somski Andrzej - 20 m., 889 - Niepsu Władysław - 7 m., 890 - Kusmierski Jan - 7 m., 891 - Siwczak Stanisław - 40 m., 892 - Feliks Karol - 6 m.

Z dnia 13 października:

893 - Marianna Kiepusa - 80 mk., 894 - Józefa Bugaj - 50 m., 895 - Feliks Wachelka - 100 m., 896 - Walerja Ciuk - 20 m., 897 - Apolonia Morel - 10 m., 898 - Marianna Makowska - 50 m., 899 - Marja Jaskółska - 140 m., 900 - Marianna Roznowska - 40 m.

Po odbiorze pieniędzy zgłaszając się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud., zapamiętawszy numer poprzedzający nazwisko.

**Przebieg robotników.**

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

Do fabryki papieru „Sacrau” na Śląsku do układania i wyładowywania drzewa 6 silnych robotników od 18 lat z płacą od 3 do 4 marek dziennie.

Do „Julienhuet” w Bobrek na Śląsku kilkudziesięciu robotników do wielkich pieców, prócz tego szmelcerów, murarzy, lejarzy, maszynistów, ślusarzy, wszyscy do pieców martenowskich.

Zgłaszając się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

**Z „Odeonu”.**

Teatr „Odeon” demonstruje, jak zwykle, obrazy pierwszorzędnej wartości. Z programu wystawionego na kilka dni tylko, gdyż od soboty 16 do wtorku 19 b. m. wyróżnia się wzruszający dramat współczesny w 3-ach częściach p. t. „Nad przepaścią” a także wspaniały dramat „Figue miłości”. Wymienić trzeba również znakomite obrazy komiczne: „Krauze szuka „Monny Lizy” i „Złodziejski kawał”. Z natury demonstrowana jest „Kronika kinematograficzna”.

**Potęga ogłoszeń.**

Jeden z królów reklamy, amerykański Beachem (czytaj Biechem) uważał za najsukcesowniej ogłoszenie w pismach, gdyż trwa ono dłużej, jeśli jest poważnie i rozsądnie, krótko a treściwie zredagowane. Należy tylko pamiętać, że jednorazowe ogłoszenie nie ma żadnego znaczenia. Nazwisko firmy i przedmiot ogłoszenia powinny się stale rzucać w oko.

Pewien kupiec berliński pisze, że gdy zaczął reklamować swój interes, w pierwszym roku wydał na reklamę 100 marek, a obrót zwiększył mu się o 1000 marek. Gdy po trzech latach na reklamę wydał 2000 marek, zbył jego zwiększył się o 100.000. Twierdzi on dalej, że 90 procent obrotów swoich zawdzięcza ogłoszeniom.

Inny znów kupiec z Hamburga tak charakteryzuje reklamę, mówiąc o konieczności wielokrotnych ogłoszeń. Pierwszego ogłoszenia nikt nie widzi.

Drugie już widzą, ale nie czytają. Za trzecim razem czytają, lecz wnet zapomnieli.

Za czwartym razem zaczynają interesować się ceną.

Za piątym — już o ogłoszeniu rozważają ze znajomymi.

Po szóstym ogłoszeniu ma się ochotę kupić.

Po siódmym — idzie się po towar.

**Ofiary.**

Pięciu z nich zginęło w w Galicji i w Karpatach, trzech w Polsce rosyjskiej, po dwóch we Francji i w Bessarabji.

**Teatr PARYSKI II Aleja 19.**

Program od soboty 16 do wtorku 19 b. m.

Na repertuarze P. T. Publiczności jeszcze tylko 3 dni

**TRZESNIENIE**

**ZIEMI**

Wspaniały dramat w 3-ach częściach! Współczesny! Propaganda wstawa! Główna idea natury! Bajeczna gra artystów!!!

**Czterech dyabłów**

Fantazja w 1 części.

**Na scenie:**

Nowe!!! Nowa wystawa!!! Nowe!!!

**W młynie**

Operetka w 1 akcie Offenbacha.

**Ceny miejsc:**

| Kupon w loży | Krasoło parter | Galeria |
|--------------|----------------|---------|
| 70 hal.      | 50 hal.        | 20 hal. |
| 30 hal.      | 30 hal.        | 10 hal. |
| 40 kop.      | 30 kop.        | 20 kop. |

**Z Łodzi.**

**Wykrycie systematycznej kradzieży.**

Od pewnego czasu w oddziale łódzkiego towarzystwa akcyjnego L. J. Borkowski, Piotrkowska 116, zauważono systematyczną kradzież przyborów elektrycznych. Na razie nikogo nie ujęto.

Przed paru dniami przyszedł inżynier F. po kupno drutów elektrycznych, pokazując próbkę. Po obejrzeniu drutu zauważył, iż jest to taki sam, jaki systematycznie kradziono.

Na zapytanie, gdzie nabył drut, F. odrzekł, iż kupił u firmy przyrządów elektrycznych O.

Zawiadomiono o tem policję, która wszczęła energiczne śledztwo, przyczem dokonano dość licznych rewizji.

Aresztowano jednego ze współpracowników firmy, oraz stwierdzono fakt, iż ci, którzy na licytacji podjęli się robót elektrycznych, tylko dla tego byli w stanie konkurować, że nabywali przybory kradzione.

Skonstatowano, iż za przyrządy elektryczne sami paserzy zapłacili zgorą 8,000 rb.

Mozna sobie przeto wyobrazić jak wielką sumę popełniona została kradzież.

**Konfiskata cukru.**

Panująca drożyzna wywołała została spekulacjami t. zw. „Cornerów”, którzy skupowali wielkie zapasy cukru i pochowali je w magazynach i mieszkaniach.

W tych dniach policja wykryła tajny kąt składowy „cornera”, gdzie skonfiskowano 150 worków cukru, wartości zgorą 9 tysięcy rubli.

**Z Ralisza.**

Ruch na ulicy jest obecnie dozwolony tylko do godz. 9 wieczorem.

Wkrótce zacząć tu wydawać paszporty niemieckie.

Otwarto ponownie dom bankowy p. f. „Louis Mamrot”. Funkcjonują dalej: oddział warszawskiego Banku Handlowego, pierwsze Tow. wzajemnego kredytu, i kasa pożycz. oszczędnościowa, Tow. kredytowe miejskie i ziemskie.

Żydowskie Tow. pożyczkowe otrzymało 20.000 marek od „Związku pomocy dla żydów” w Berlinie na pożyczki na niski procent dla kupców żydowskich.

**Ze Śląska.**

**Język polski na Śląsku austriackim.**

„Bielitz-Bialer Volksblatt” donosi, że według najnowszego rozporządzenia śląskiej Rady szkolnej krajowej zaprowadzono został język polski jako przedmiot obowiązkowy w bieleńskich szkołach średnich już w bieżącym roku. Uczy się po dwie godziny tygodniowo, począwszy od II-iej klasy.

**Rozmaitości.**

**Dwunastu synów zabitych.**

„Meraner Ztg.” pisze o pewnej rodzinie tyrolskiej, której dwunastu synów padło na wojnie zabitych. Wszyscy synowie służyli w pułku tyrolskich strzelców cesarskich. Najstarszy z nich liczył 40 lat, najmłodszy 15 lat.

Pięciu z nich zginęło w w Galicji i w Karpatach, trzech w Polsce rosyjskiej, po dwóch we Francji i w Bessarabji.

**Wilkoszewski.**

**Teatr „ODEON” II Aleja 43**

Program od soboty 16 do wtorku 19 Października.

**Nad przepaścią**

(Dramat współczesny w 3-ach częściach)

**Figue miłości**

(Dramat w 2-ach częściach)

Kronika kinematograficzna (z natury)

Krauze szuka „Monny Lizy” (komicz.)

Złodziejski „Kawał” (komiczny)

Zmiana programu w **środy i soboty.**

Początek przedstawień o godzinie 5-iej w święta o godz. 3 po południu

**Ceny miejsc:**

| Miejsce w loży | II Miejsce | III Miejsce | Wojakowi |
|----------------|------------|-------------|----------|
| 50 pl.         | 40 pl.     | 20 pl.      | 30 pl.   |
| 30 kop.        | 24 kop.    | 12 kop.     | 15 kop.  |
| 70 hal.        | 55 hal.    | 27 hal.     | 40 hal.  |

Dieta na wszystkie miejsca płacą połowę.



**Odpowiedzi od Redakcji.**

**P. Stanisławowi B. z Zawadzka.** Za wiersz dziękujemy — nie skorzystamy.

**Kapusta cukrowa.** Wyborowa do sprzedania. — Rynek Wieluński Nr. 36 — Gorczyński.

**Pokwitowanie**

ze sprzedaży monet i innych cennych przedmiotów złożonych w Redakcji Gońca Częstochowskiego na kuchnie chrześcijańskie:

Za sprzedaż papierosnic, 5,50 — monet różnych, 7,85 — medalu brązowego, 7,50 — monet miedzianych k. 40, monet srebrnych 5,50 — breloczka, 5,40, — zegarka 1,80 — zegarka, 1,50 — dwie monety k. 75, — złotej obrączki 1,75 — 6 monet miedzianych k. 50, — monet 1,00 — dwa pierścionki srebrne k. 30, — monet 1,50 — monet k. 30 — zegarka srebrnego 1,00 — pierścionka k. 50, — zegarka, 1,00 — srebrnej obrączki k. 45, — zegarka k. 60, — monet, 1,50 — monet, 3,00 — monet k. 12, — monety srebrnej k. 40, — monety srebrnej k. 50, — medalu Bolesława Chrobrego, 2,50 — monet, 1,85 — broszki, 2,00 — łańcuszka 1,10 — monet k. 50, monet, k. 50, — papierosnicy, 6,00 — monet i medalu Sobieskiego, 3,00 — monet srebrnych, 1,00 — monet, 5,00 — monet, 2,00 — dewizki z breloczkiem, 1,00 — za 10 łutów srebra, 4,00 — karafka z kieliszkami, 1,90 — za odłamek złota 10,50 — za odłamek złota k. 25, — znaczek T-wa „Jedność” k. 50, — monety srebrnej k. 50, — monet 1,70 — krzyż żelazny, 3,00 — monet, 5,00 — znaczka „Lutnia”, 1,50 — monet k. 75, — spinek, 4,00 — pierścionka, 2,00 — zegarek srebrny, 2,00 — medal „Mikołajewski” k. 65.

Razem rubli 110,32.

**na Doraźną Pomoc:**

Za sprzedaż monet, 10,00 — monet, 6,00 — monet, 3,25 — pierścionka, 2,20 — Jezus Chrystus, 5,80 — pant., 1,05 — pierścionek, 2,15 — złota bransol, 20,50 — pantofli, 4,20 — doplac. za Jezus Chrystus, 3,50

Razem rubli 58,15.

Wypłacono 30—IX 1914 roku.

za sprzedaż zegarka rb. 25,00 monet 4,00, monet 1,00 pierścionka 1,00.

Razem rubli 31,00.

Wypłacono 14—X 1915 r. rb. 148,47.

**Ogółem wypłacono rb. 198,47.**

**Teatr „GORSO”**

Program kinematograficzny od niedzieli 17 do środy 20 Października 1915 r.

**Zorza wieczorna**

Wspaniały dramat w 2-ach częściach.

**Bal Maskowy**

Tragedja w 1-ym akcie.

**Na scenie:**

Pod artystycznym kierunkiem Wł. Glogera.

**Zagłoba swatem**

Krochmalna kaczuszka w 1-ym akcie.

H. SIENKIEWICZA z udziałem całego towarzystwa.

**Kontroler moralności (kom.)**

**Bez tytułu (komiczny)**

**Widoki z obecnej wojny № 2 i 6**

**Farsja w widokach (atura)**

UWAGA: Do obrotów przyzwyczajone białe Trio pod kierunkiem p. SZCZUBAŁKI.

Początek przedstawień w niedzielę o godzinie 3 po poł. w tygodniu o godzinie 5 po poł.

Koniec o godzinie 9 m. 45 wieczorem.

**Salon Gorsetów**

**„HYGIENA”**

Częstochowa, II Aleja № 29,

**Ostatnia nowość!**

Gorsety i biusthaltery

fasony „JUNONA”

**Humor i Satyra.**

**Co dziś potrzebne.**

Co najwięcej potrzebne człowiekowi — pyta w szkole nauczyciel.

— Parasol — zgodnym chórem odpowiadają uczniowie.

**BISTODZIŃSKI I PIŃKOWSKI**

Apłika w Częstochowie

**MIGRENO-NEUROSIN**

przeżył się w wodzie bez opłata

przeżył migrenie

bólom głowy, nerwom i t. p.

**Doktor PAVEK**

**BRONIAŃSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, I piętro nr. 34.

Chętnie skonsultuje, pilnować, wykonać wycieczki i Komitetu lekarskiego. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 po poł. Płatne od 3-4 popołudniu. Stosownie wyrocznia wyrażają się: SALWARSANE (HATA 006 i 014) — białe kłosa z tylnymi.

**Podania, Prośby i Obrony.**

**— Sprawy wekslowe.**

Przepisywania na maszynach, oraz wszelką korespondencję niemiecką, jak również porad prawnych załatwia skutecznie **Reasomowane Biuro P. P. Schläpke** ul. Cerkiewna № 8 parter z frontu.

Uwaga: Należy zwracać baczną na ulicę i № domu. 730—

**Biuro pośrednictwa w pracy centrali Niemieckiej robotników na ul. Teatralnej № 28.**

poszukuje:

Do Kolonii: 20 tokarzy żelaznych wykwalifikowanych. Płaca od 60 fen do 1 marki na godzinę.

Na Śląsk: 10 murarzy przy dziennym zarobku 4 marki początkowo.

Do Hannoveru: 30 robotników do robót ziemnych. Płaca 40 do 45 fen na godzinę.

**Chcę pobierać lekce niemieckiego u niemieckiego**

Oferty w G. du sub L.

**Encyklopedię** Orgelbranda w dobrym stanie

kupię Oferty pod A. P. w G. du.

**Handlowiec** wladający językami: polskim, niemieckim i rosyjskim z kilkunastu praktyczną biurową poszukuje tajemnic, Oferty składać w Adm. „G. du” sub „Bisla”

**Zinaję** wyrok sądu W. sądownego na nazwisko Adama Wroblewskiego z Rakowa i świadectwo fabryczne.

**W Adm. Gońca Częstochowskiego** jest do odebrania za zwrotem kosztu ogłoszenia list dla p. Szwed z adresowan na nazwisko p. Pradelska Chachulskiego w Poraju który wiadomo przez pomyłkę włożony został do innej koperty.

**20 kobiet** potrzeba do wybierania w zakładach ogrodnictwa Hoffmanna róg Cerkiewnej i Ciesnej

**B** chętnie pociąg kwartał reasowy do Sprzedaży wiadomości Stanisław Borski ul. Cerkiewna

**Przedsiębiorca** z niemieckim poszukuje sąsiada i leżących. Wiadomości w G. du.

**Kierownik** L. zwracać P. J. G. du